

Łódź**CENA NU MERU****20 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pozt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.****XXXV rok
Istnienia.****Redakcja i Administ.****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594**Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.**1931 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 22-go września**№ 259**

Krach finansowy Anglii

Zamknięcie giełd Londynu Berlina Wiednia i Kopenhagi

LONDYN 21,9 O godz. 9 rano ukazały się dziś na mieście nadzwyczajne wydanie dzienników zawierające komunikat urzędowy w sprawie ostatnich zarządzeń, Komunikat zapewnia że wstrzymanie wymiany banknotów na złoto jest tylko chwilowe i nie potrwa dłużej niż 6 miesięcy.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy przywódca opozycji Henderson określił położenie Anglii jako ciężkie i wymagające wielkich wysiłków.

— Odporność narodu angielskiego — rzekł — nie może się zmniejszyć. Jeżeli zachowa spokój i równowagę wyjdziemy z trudności zwycięsko.

Minister finansów Snowden przemówi dziś wieczorem przez radio do społeczeństwa angielskiego. Mowa ma nosić charakter nieoficjalny. Minister wyjaśni społeczeństwu dla czego Anglja zdecydowała się wstrzymać wymianę banknotów na złoto.

Sytuacja w Berlinie.

BERLIN 21,9 W sferach giełdowych panuje silne zdenerwowanie. Rada giełdy berlińskiej zebrała się o godz. 10 rano na konferencję. Wyniki obrad nie są znane, jednakże nie ulega już wątpliwości że giełda w Berlinie będzie zamknięta.

Prawdopodobnie giełdy prowincjonalne pójdą za przykładem stolicy.

Zamknięcie giełdy w Kopenhadze

LONDYN 21,9 Giełda w Kopenhadze zawiesiła dzisiaj obroty. Urzędowy komunikat stwierdza iż komitet kopenhaskiej giełdy papierów wartościowych z uwagi na sytuację finansową w Anglii postanowił wstrzymać notowania kursu obligacji i akcji.

Giełda wiedeńska nieczynna

WIEDEN 21,9 Giełda wiedeńska jest dziś nieczynna z powodu dnia sądowego. Mimo to po ukazaniu się na mieście dzienników po rannych w sferach bankowych zapanowała silna konsternacja. Niektóre kantory wymiany wstrzymują się od wymiany funtów angielskich na szylingi austrackie.

WIEDEN 21,9 Minister finansów po na radzie z przedstawicielami świata finansowego postanowił zamknąć giełdę wiedeńską na

czas nieokreślony

Zamknięcie giełdy w Oslo

OSLO 21,9 Na giełdzie tutejszej wieści z Anglii wywołały popłoch, Zaprzestano wszelkich obrotów walutą angielską, Akcje angielskie w wielkim zaofiarowaniu, lecz bez odbiorców

Rada giełdowa postanowiła zamknąć giełdę do czasu wyjaśnienia sytuacji na światowym rynku walutowym

Konsternacja w Lidze narodów

GENEWA 21,9 Depesze z Londynu o zarządzeniach Banku Angielskiego wywołało w Lidze Narodów wielką konsternację. Najbardziej bitniejsi politycy którzy zamierzali pozostać w Genewie czas dłuższy zmienili nagle plany Zapanował nastrój paniczny. Przedstawiciele większości mocarstw czynią przygotowania do wyjazdu. Wszystkie miejsca w pociągu po śpiesznym wykupione.

Z rozmów jakie politycy prowadzą w dniu dzisiejszym wynika, iż wszelkie inne sprawy muszą zejść na plan dalszy. Wypadki w Anglii pod względem doniosłości są porównywalne z wybuchem wojny w sierpniu 1914 r.

Wojna chińsko - japońska

Chinczycey wkroczyli do Korei

Sytuacja w Mukdenie.

TOKIO, 21,9. — Japoński sztab generalny komunikuje, że atak wojsk chińskich na Mukden odparto z krwawymi stratami. Miasto jest całkowicie w rękach Japończyków. Generał dywizji rezyduje w pałacu b. gubernatora Mandzurji Czang-Sun-Ljanga.

Władze japońskie objęły kontrolę nad kolejami żelaznymi i telefonami.

Stanowisko Chin.

TOKIO, 21. IX. — Rząd chiński wystosował drugą notę protestacyjną do rządu japońskiego przeciwko wypadkom w Mandzurji.

W nocie tej Chiny domagają się natychmiastowej ewakuacji zajętych terytoriów i przywrócenia status quo. Ponadto rząd chiński zastrzega sobie prawo wyciągnięcia konsekwencji z naruszenia terytoriów chińskich przez wojska japońskie.

Wkroczenie do Korei.

TOKIO, 21. IX. — Generalny sztab japoński komunikuje, że chińska dywizja „Ki-Rin” zaatakowała miasto Czien-Tao na granicy Korei.

Nieliczny garnizon japoński musiał usta-

pić. Wojska chińskie przekroczyły granicę, naruszając w ten sposób terytorium koreańskie.

Wiadomość powyższa wywołała w Tokio wielkie wzburzenie. Odbywają się masowe wiece we wszystkich dzielnicach miasta. Ludność żąda energicznych wystąpień w obronie honoru Japonji. W Ta-Lien-Wan (półwysp Kwantung) zawagonowano czwartą dywizję japońską. Transporty wojskowe odchodzą w kierunku Lao-Yanu.

Na froncie.

TOKIO, 21. IX. — W odległości dziesięciu kilometrów od miasta Czang-Tun wojska japońskie zaatakowały nieoczekiwanie dywizję chińską podczas przeprawy przez strumień Tsi-He.

Po krótkiej walce, wojska chińskie uciekły w popłochu. Japończycy zdobyli 42 dział szybkostrzelne, 112 kulomiotów i wzięły do niewoli sztab dywizji oraz 462 jeńców.

Straty japońskie wynoszą 51 zabitych i 211 rannych.

Sowiety wyczekują.

RYGA, 21. IX. — Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki śledzi z najwyższym zainteresowaniem rozwój wypadków na Dale-

kim Wschodzie. Ambasador japoński w Moskwie Chirota zapowiedział swoją wizytę w komisariacie spraw zagranicznych celem poinformowania rządu sowieckiego o akcji wojennej Japonji w Mandzurji. W kołach sowieckich obawiają się, że skutkiem interwencji Japonji w Chinach będzie dalsze wzmocnienie gospodarczych i politycznych wpływów Japonji w Mandzurji. Rząd sowiecki nie zgłosi jednakowoż protestu w Tokio, ponieważ rząd japoński podczas konfliktu zbrojnego pomiędzy Sowiecami i Chinami, kiedy wojska sowieckie wkroczyły do Mandzurji, również nie zgłaszał protestu w Moskwie. Podobno miarodajne czynniki sowieckie dopiero wtedy rozpoczną akcję dyplomatyczną, jeśli do konfliktu japońsko-chińskiego wnieśnie się jakieś trzecie państwo coby wytworzyło niebezpieczną dla republiki chińskiej sytuację. Narazie rząd sowiecki zajmuje wyczekujące stanowisko.

Trzęsienie ziemi w Tokio.

TOKIO, 21,9. — Dziś o godz. 11 m. 10, według czasu średnio - europejskiego odczuło w Tokio silne wstrząśnienie ziemi. Szczegółów brak.

Kryzys finansowy Anglii

wstrząsa giełdami całego świata

LONDYN, 21. 9. — Na mocy uchwały gabinetu uchylono paragraf ustawy o standarcie złotym z r. 1925, który nakłada na Bank Anglii obowiązek sprzedaży złota po ściśle określonym kursie.

Jutro złożony będzie do parlamentu projekt ustawy, który zatwierdzony ma być przez izbę w przyspieszonym tempie w ciągu jednego dnia.

Król jutro zatwierdzi uchwaloną przez izbę gmin ustawę.

Zarządzenie powyższe oznacza, iż giełda londyńska będzie przez jutro zamknięta. Odbywać się będą tylko bieżące czynności giełdy. Czynności bankowe nie ulegną jednak przerwaniu.

Postanowienia powyższe zapadły na radzie gabinetowej.

LONDYN, 21. 9. — Bank Anglii podwyższył dziś stopę dyskontową z 4 i pół na 6 proc. Podwyżka obowiązuje od dnia 21 b.m.

LONDYN, 21. 9. — Wahania dewiz angielskich na giełdach zagranicznych oraz spadek kursu angielskich papierów państwowych, wywołały zaniepokojenie w kołach politycznych. Mac Donald przerwał swój wypoczynek tygodniowy i przybył do Londynu w sobotę wieczór. Premier odbył konferencję z dyrektorem Banku Anglii, Cley'em, który poinformował go o sytuacji finansowej. Konferencja trwała około dwu godzin, poczem Mac Donald powrócił do Chequers. Z uwagi na naprężoną sytuację, powrócił Mac Donald dziś wieczór do Londynu i zwołał posiedzenie rady gabinetowej.

BERLIN, 21. 9. — Biuro Conti donosi, że krąży tu w kołach dobrze poinformowanych pogłoski, oparte na doniesieniach z Londynu, że w poniedziałek zamknięta ma być giełda londyńska i ogłoszone mają być ferie bankowe, na wzór ferii bankowych w Niemczech, ogłoszonych w lipcu. Zarząd giełdy berlińskiej miał otrzymać zawiadomienie, że od poniedziałku Bank angielski nie będzie wydawał złota za funt angielski. Według prasy, zarządzenia te odbiją się ujemnie na sytuacji finansowej w Niemczech.

GIEŁDA.

Warszawa, 21 września

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,91

Dewizy: Holandia	360,06
Belgia	124,14
Londyn	43,38 1/2
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,926
Paryż	35,00
Praga	26,45
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	174,25
Stokholm	239,00
Włoch	46,71
Wiedeń	125,53

Obroty dewizami średnie. Tendencja utrzymywana. Marka niemiecka (banknoty) 211,92 Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91, Rubel złoty 4,81 i pół — Gram tureckiego złota 5,9244

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	31,00
4 proc. poz. inwestycyjna	82,75
5 proc. poz. konwersyjna	44,50
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)	
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (151,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Tow. K. P. pol.	69,75 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemięskie	37,00
5 proc. L. Z. Warszawy	51,75
8 proc. L. Z. Warszawy	67,50

O przywłaszczenie 100,000 złotych Rejent Kosiński przed sądem

WARSZAWA 21. 9.

Na wokandzie Sądu Okręgowego znajduje się dziś proces Kazimierza Kosińskiego, rejenta oskarżonego o przywłaszczenie sumy 118,649 zł. z czego 10,000 zł. na szkodę skarbu Państwa 40,000 zł. na szkodę Magistratu m. Warszawy, 28,000 z protestów wekslowych 20,000 — sejmiku, resztę zaś na szkodę osób prywatnych i inkasa weksli.

Rejent Kosiński złożył podanie o dymisję jeszcze przed aresztowaniem. Nadużycia wydały się w czasie rewizji, zarządzonej przez prezesa Sądu Okręgowego, Zrzeszenie rejentów i pisarzy hiposecznych cały brak pokryło z własnych funduszków.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, dowodząc, iż nie miał zamiaru sum tych przywłaszczyć, a był jedynie w trudnościach płatniczych i zalegał z wypłatą.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, dowodząc, iż nie miał zamiaru sum tych przywłaszczyć, a był jedynie w trudnościach płatniczych i zalegał z wypłatą.

Proces brzeski Rozpocznie się 26 października

WARSZAWA 21. 9.

Pełniący obowiązki wiceprezesa 8 wydziału karnego Sądu Okręgowego, p. sędzia Hermanowski podał dziś do wiadomości obrońców w procesie b. więźniów brzeskich oraz przedstawicielom prasy iż termin wielkie-

go procesu politycznego wyznaczony jest na 26-go października br.

Skład sędziów nie jest jeszcze ustalony wiadomem jest jednak niewątpliwie, że przewodniczącym Trybunału będzie p. Hermanowski.

KTO ODPOWIADA ZA OPIESZAŁOŚĆ POLICJI

Ciekawy proces o zdemolowanie lokalu po wiecu

WARSZAWA 21. 9. W wydziale X cywilnym sądu okręgowego ma być dziś rozpatrywana sprawa powództwa wniesiona przez towarzystwo Resursy Obywatelskiej przeciw skarbowi państwa w osobie prokuratorji generalnej o odszkodowanie w wysokości 10,000 zł. za zniszczenie lokalu w dniu 4 listopada 1930 r. po wiecu przedwyborczym.

Towarzystwo Resursy Obywatelskiej przez pełnomocników adw. Gembkiego, Niedzielskiego i Nowickiego, wywodzi powództwo z

tezy, iż skarb państwa odpowiada za opieszałość policji i wyniki z tego powodu szkody. Powodowie dowodzą iż tylko skutek opieszałości policji doszło do zniszczenia urządzenia lokalu po zebraniu, Napastnicy wdarli się do lokalu towarzystwa i potłukli tam żyrandole i lustra.

Sprawa w dzisiejszym terminie prawdopodobnie się nie odbędzie gdyż prokuratorja generalna otrzymała wezwanie zapóźno i zgłasza wniosek o skreślenie sprawy z wokandy.

W sprawie akcji „Saturna”

Wiadomo jest powszechnie, iż „Saturna” jest bodaj największą kopalnią węgla w Rzeczypospolitej, która zawsze dawała akcjonariuszom pewne zyski jednego roku większe, drugiego mniejsze — w zależności od konjunktury.

Stosunki radykalnie się zmieniły od czasu, kiedy ster tego ogromnego przedsiębiorstwa objął dr. Alfred Biederman posiadający sam — oprócz familji około 40,000 akcji.

Jakkolwiek interesy firmy szły zupełnie nieźle — to i dochody z urzędu szły na opłacenie zarządu i rady, krewnych i powinowatych, tych co za dużo wiedzieli — a wreszcie, na odpisy, na różne kapitały zapasowe, rezerwy, prezerwatywowe i t. p. — tak, iż dywidenda zmalała do minimum, a w tym roku, dzięki „umiejętnieniu” lawirowaniu zarządu i rady zdaje się wcale nie będzie.

Złożyło się na to wiele powodów. Przedewszystkiem zmniejszenie popytu, ogólny zły stan materialny kraju i t. p. Ale i poważną rolę w tym niezadawalającym stanie towarzystwa, odegrała rola p. Biedermana senjora, który mając jednocześnie decydujący wpływ na upadły „Bank Handlowy w Łodzi” część weksli dyskontował z obliga „Saturna” — na-

razając, to tem samem na poważne straty.

Nawet gdyby zostały one w ten czy inny sposób pokryte przez p. Biedermana — to tego rodzaju machinacje, nie licują w zupełności ani z godnością ani z zaufaniem, którą akcjonariusze dana p. Biedermana.

Ze, pan Biederman niezawsze wywiązuje się dobrze, z pokładanego w nim zaufania dowodzi zresztą głośna plajta „Banku Handlowego w Łodzi” oraz skłonienie „Łódzkich Kolejek Dojazdowych” w których ma on też decydujący wpływ, do kupna akcji bankrutującego Banku.

Ze pan prezes Biederman umie się wyslizgnąć z każdej opresji — też wiemy, kiedy dwa lata, adwokat warszawski p. Urbanowicz za dużo się dowiedział i napisał o tajemnicach „Saturna” — został z miejsca, wybrany członkiem komisji rewizyjnej.

Obecnie zebranie akcjonariuszów zamiast w Warszawie, jak to zwykle miało miejsce, zostało zwołane do Czeladzi, gdzie niema nawet jednego przyzwoitego hotelu — z przejrzystym celem zniechęcenia akcjonariuszy do przyjazdu.

Mamy wrażenie, że order „Polonia Restituta” jakim cieszy się p. A. Biederman, że otrzymał on właśnie za tę „sanacyjną” działalność na polu przemysłowym.

A. S.

**PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE**
Zielona 6
Telefon: 12-333

O równowagę budżetu.

Na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin minister skarbu Snowden przedstawił dokładny plan zrównowżenia budżetu. Plan ten, polegający zarówno na zmniejszeniu wydatków, jak i na zwiększaniu dochodów, odnosi się tak do budżetu obecnie wykonywanego, jak i do przyszłorocznego zapewniając w obu wypadkach zupełną równowagę. Mowę, w której w ścisłych cyfrach wyluszczył swój plan, zakończył Snowden zapewnieniem, że po przyjęciu tego planu nikt nie będzie mógł wątpić w trwałość finansów Anglii.

Daleko naszym władzom do postępowania angielskich mężów stanu: nie mniej jednak obowiązkiem ich jest także uczynić wszystko dla zrównowżenia budżetu. Deficyt tegoroczny wynosi już 136 milionów i zapewne jeszcze wzrośnie. Jeśli zaś prawdą jest, że preliminarz budżetowy na rok następny dochodzi w wydatkach do 2 i pół miljarda, to znaczy, że nowy budżet będzie jeszcze bardziej deficytowy, niż obecny.

Wprawdzie deficyt obecny, pokrywa się nadwyżką z lat tłustych. Nadwyżka ta była nawet bardzo pokaźna, bo wynosiła około 600 milionów. Ale wiemy, że została ona w lwiej części „zamrożona” pod zastaw rozmaitych papierów długoterminowych i że obecnie upłynnienie tych rezerw powoduje zaburzenia w organizmie gospodarczym i wogóle jest możliwe tylko w pewnych granicach. — Źródło to jest już na wyczerpaniu i trzeba się z tem pogodzić, a co za tem idzie, oprzeć wydatki budżetowe tylko na bieżących dochodach.

Rząd prowadzi pewną akcję w kierunku zrównowżenia budżetu, ale akcja ta nie jest oparta na ścisłym planie. Budżet sejmowy wynosi 2.866 milionów, rząd p. Prystora chce to zredukować do 2.460 milionów, ale nikt nie wie, w jaki sposób. Ogólnikowe cyfry, po dane w jednym z wywiadów p. premiera Prystora, nie są pod tym względem zadawalniające, zwłaszcza, że według dotychczasowych wyników nie można się spodziewać, aby dochody doszły w tym roku do sumy 2.460 milionów. A cóż dopiero mówić w roku przyszłym?

W zakresie powiększenia dochodów skarbowych brak również wyraźnego planu. Pan Matuszewski zarobił kilkanaście milionów na zaparkach, 9 milionów na dodatku do podatku dochodowego, 1 i pół miliona na kartach a nadto za cenę opłat drogowych pozbył się z budżetu przeszło 30 milionów, przeznaczonych na budowę dróg i mostów. Razem zebrało się tego wszystkiego około 60 milionów.

Świeżo dowiadujemy się o podwyższenie podatku dochodowego, która ma przynieść 35 milionów. Zastrzegając sobie zajęcie stanowiska tak wobec tego projektu, jak i w sprawie ogólnego podwyższenia w obecnych czasach obciążenia podatkowego, stwierdzamy narazie, że cała ta robota jest fragmentaryczna i że nie załatwia ona definitywnie sprawy równowagi budżetu. Jest to łatanina, której daleko do prostego i jasnego programu p. Snowdena.

Mówi się u nas dużo o znaczeniu czynnika psychicznego. Nie ulega wątpliwości, że zainteresowani obywatele zniesliby łatwiej na kładane na nich ciężary w formie obciążenia pensji czy nowych podatków, gdyby im wy-

tłumaczono, że ofiara ich zabezpiecza państwu murowaną równowagę budżetu, a co za tem idzie wogóle lepszą przyszłość.

Ale my niestety, nie mamy Snowdena. U nas żąda się ofiar, grozi się jakimiś rygorami — jako to czynili w Tarnowie pp. Sławek i Starzyński, zapewnia się, że równowa-

ga budżetu będzie utrzymana „za wszelką cenę”, ale niema takiego, któryby z ołówkiem w ręku powiedział, że takie to a takie wydatki będą zmniejszone, a dochody zwiększone o tyle, że równowaga będzie zapewniona nie w zapowiedziach, ale w rzeczywistości.

KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek i ub nieużywanych grotesku zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju” sub. J. G.

Nowa redukcja uposażeń

Pogłoski wywołujące zaniepokojenie wśród urzędników

W atmosferze podjętych przez Rząd przygotowań do jesiennej sesji parlamentarnej rozchodzą się wieści, że podobno jednym z projektów ustawodawczych, z jakim Rząd zamierza wystąpić w parlamencie — jest projekt nowej ustawy uposażeniowej.

W związku z tą sprawą „Głos Kolejowca” pisze:

„Uważamy stanowczo, że warunki obecne bezwzględnie nie nadają się wogóle do przeprowadzania prac nad nowymi normami uposażeń pracowniczych. Sytuacja ogólnogospodarcza i finansowo-skarbowa kraju jest w tej chwili wyjątkowo niekorzystna. Ten stan, jakkolwiek trwa już bardzo długo, jest stanem anormalnym, wyjątkowym, przejściowym, a niewątpliwie musiałby on wywierać olbrzymi wpływ na sposób nowego normowania stawek i struktury uposażeń.

Pracownicy państwowi bezwzględnie nie zgodzą się na utrzymywanie ich w obecnych warunkach nędzy i wyczerpania materialnego a więc nie mogliby się też pogodzić i nie pogodziliby się napewno z mogącym w obecnych warunkach powstać nowym systemem uposażeń.

Bliższych szczegółów tego projektu nie znamy. Doszły nas jednak poważne słuchy o pracach nad tą sprawą, a m. in. informacje, że w nowym projekcie planowane być mają pewne zasadnicze, wysoce niekorzystne dla interesów pracowniczych zmiany strukturalne. Wiadomość niesie mianowicie, że pod pozorem przebudowy zasadniczej całego systemu uposażeń omawia się projekt zniesienia dodatków: rodzinnego i mieszkaniowego, przyczem na ich miejsce byłby wprowadzony dodatek eksploatacyjny (rodzaj dodatku tantjemowego), zależny od rodzaju pracy oraz od stanu finansowego przedsiębiorstwa. Dodatek ten, jako w wymiarze swoim niestały, zawisły od koniunktury gospodarczej, miałby te właściwości, że nie miałby wpływu na wymiar emerytury, która byłaby obliczana od płac zasadniczych, znacznie w porównaniu z obecnymi zmniejszonymi.

Już powyższe szczegóły dobitnie wskazują, że jeśli obiegające kraj pogłoski odpowiadają prawdzie, to w ich świetle widać, o obliczu jakich niebezpieczeństw stoimy.

Cóż bowiem oznaczają w istocie swej projekty (w takich lub innych formach ujęte) — owych dodatków eksploatacyjnych? Orna-

czają one de facto zupełną „komercjalizację” uposażeń pracowniczych czyli uzależnienie ich od wyników gospodarczo-eksploatacyjnych wzgl. budżetowych. Jestto w rzeczywistości ruchoma skala płac, tem się różniąc od dawnej ruchomej mnożnej, że zmiany uposażeń nie zależałyby od zmian kosztów utrzymania, tylko od polityki budżetowej władzy. Byłoby to całkowite już uzależnienie naszej sytuacji materialnej, od niedających się przewidzieć i nawet kontrolować niewiadomych. Nadmiar — obniżenie podstawy, od której obliczany byłby wymiar emerytur, powiększyłoby jeszcze klęskę pracowniczą i po długich latach pracy, opłacanej w sposób zmienny i nieokreślony — zaopatrzenie starości uległoby znacznemu pogorszeniu”.

Po dłuższych wywodach uzasadniających potrzebę utrzymania dodatków rodzinnych wspomniany organ kończy taką uwagą:

„Zaczekać trzeba na jaśniejsze i spokojniejsze czasy. Trzeba wysłuchać miarodajnej opinii zainteresowanych i rozważyć całościowość spraw, a przede wszystkim trzeba cofnąć zarządzoną obniżkę płac i dodatków i dopiero wówczas pisać nowy projekt”.

Ta dobrze zrozumiała

Młodej pary mającej wstąpić w związek małżeński, pyta się kapłan:

Macie więc wolę wstąpić w związek małżeński, ale czy przygotowaliście się należycie do tak ważnego kroku?

— Zupełnie Jegomościę — odpowiada narzeczona — zabiliśmy świnię, tuzin kaczek, sześć gęsi, a płaców i bab napieliśmy tyle, że aż się pod nimi stoły uginają. Przecież to wystarczy?..

KROLOWA PIĘKNOŚCI.

Wezwano lekarza do ciężko chorej. Lekarz przyszedł, spojrzął na chorą i mówi:

— Oj, nie podoba mi się pani, źle wyglądamy!

— Przepraszam — odpowiada chora, — a kogo pan zamierzał zobaczyć: chorą, czy też królową piękności!

Ślub na stopniach samolotu.

W Ameryce popularną postacią jest miss Aimee Mac Pherson, założycielka i kaznodziejka sekty zwanej „Zarlijką Ewangelią” (Hot Hospeller).

Ta niezwykła kobieta, która przed kilku laty odbyła propagandową pielgrzymkę o Europie, wygłaszając płomienne kazania, nie zaniebuje żadnego środka propagandy.

Nawet tak prywatną okoliczność jak własny ślub wyzyskała dla tegoż celu.

Miss Aimee poślubiła młodego nauczyciela muzyki, którego przedtem „nawróciła”. Ale jak odbył się ślub?

Na lotnisku w Los Angeles zamówiono pewnego dnia samolot dla celów prywatnych na 8-mą ranę.

Gdy o oznaczonej godzinie samolot „zajeżdżał”, wsiadła do niego miss Aimee, jej narzeczony, oraz świadkowie.

Udali się do Yumy w stanie Arizona, gdzie ślubów udzielają bez żadnych formalności.

Deszcz łaf strumieniami, gdy wylądowali w Yumie, to też towarzystwo stanęło tylko na stopniach samolotu, a zamówiony duchowny, oraz urzędnik udzielił ślubu.

Natychmiast po ślubie tymże samolotem para wróciła do Los Angeles, gdzie w godzinę potem młoda małżonka wygłosiła kazanie.

Nazajutrz gazety rozpisywały się szeroko o niezwykłym ślubie, mówiono o pani Aimee, o jej sekcje i... cel był osiągnięty.

Kwiaty „cierpią”

Kwiaty, a w każdym razie niektóre gatunki kwiatów nie lubią muzyki.

Jeżeli chodzi o gwoździki i cyklameny — to jest to fakt stwierdzony i nie podlegający żadnym wątpliwościom.

Takie sensacyjne odkrycie zrobił ostatnio pewien angielski student — botanik.

Młody przyrodnik wysnuwa swe wnioski na podstawie długotrwałych obserwacji nad wpływem muzyki na kwiaty.

Okazuje się, że niektóre najbardziej wrażliwe kwiaty pochylają swe kielichy w kierunku przeciwnym do dochodzącej fali dźwiękowej.

Kwiaty zdobiące estrady koncertowe ciętnie niekiedy bardzo silnie i odwracają się

niechętnie od muzyki.

Sz szczególnie niemuzykalnym jest gwoździk który w czasie trwania muzyki stara się ażeby jaknajbardziej oddalić się od źródła dźwięku.

Badania nad wpływem muzyki na kwiaty znajdują się w stadium początkowym ale niewątpliwą rzeczą jest, że wszystkie kwiaty reagują na fale dźwiękowe.

Jeden z paryskich dziennikarzy, omawiając to odkrycie młodego angielskiego badacza dowcipkuje na ten temat, Pisze on, że trzeba będzie badać, jaki rodzaj muzyki przypada do gustu kwiatom. Być może, iż nie uznają one muzyki jazzowej, a za to lubią Bacha lub Beethovena.

Zarobki szantażystów

Ogólnie jest rzeczą wiadomą, że Ameryka jest rajem baodytów. Mniej znana rzeczą jest fakt że jest ona jednak przede wszystkim rajem szantażystów.

Tych zawodowych szantażystów w wielkim stylu nazywają w Ameryce „Recketeers” Szary, zwyczajny człowiek mniej jest narażony na ich ataki niż milioner. A potęga ich do szła do takich rozmiarów, że policja obecnie postanowiła rozpocząć energiczną kampanję, przeciw tym pasożytom społeczeństwa — choć pesymiści powątpiewają, czy kampanja ta wyda pozytywne wyniki.

Dochody wszystkich szantażystów w Stanach Zjednoczonych obliczone są na olbrzymią nieprawdopodobną wprost sumę dwunastu bilionów dolarów rocznie. Suma ta mówi sama i jest chyba rekordową nawet w stosunkach amerykańskich. Ponadto policja krymińska stwierdziła, że niektórzy z tych szantażystów zarabiają około czterystu milj. dolarów rocznie.

W jaki sposób działają ci wszyscy szantażyci?

Oto np. jakiś przemysłowiec zamierza

założyć nową fabrykę. Wówczas otrzymuje on poprostu list, zawiadamiający go, że jeżeli nie opłaci się odpowiednią sumą fabryka będzie ustawicznie padła ofiarą rozmaitych napadów lub też ulegnie poprostu eksplozji. Fabrykant znając stosunki amerykańskie i wiedząc że policja niewiele mu pomoże woli opłacić się znaczną nawet sumą byleby mieć spokój.

Albo np. jubiler otwiera magazyn na przynajmniej jednej ulicy. Jeżeli się opłaci, to ma spokój i może być pewny, że nikt nie napadnie na jego magazyn. Jeżeli zaś odmówi on okupu w każdej chwili może się spodziewać utraty majątku, a nawet życia. Wobec takiej alternatywy rzecz naturalna, że jubiler wybierze okup.

Spółeczeństwo amerykańskie tak się do tego strasznego systemu pasożytniczego przyzwyczaiło, że uważa go poprostu za naturalną rzecz. Wprawdzie od czasu do czasu prasa rozpoczyna alarmy w tej sprawie, lecz wysiłki pobudzonej do działania policji naogół nie odnoszą absolutnie najmniejszego skutku.

Pierwsze czołgi bojowe.

Na długo przed wojną były już tanki w użyciu w Ameryce, skonstruował je Benjamin Holt w latach 1904—1905. One to właśnie ze względu na obciążenie poruszały się z łatwością na każdym terenie pokonywując wszelkie przeszkody. Zimą, gdy miasta i fermy odcięte były od świata wielkimi nieprzebytymi zaspami śnieżnymi traktory Holta t. zw. Caterpillars (dosłownie „gąsienice”) z łatwością przebijają się przez zwały.

W październiku 1914 roku oficer inżynier ryński wojsk angielskich E. D. Swinton przedstawił plan, dotyczący budowy wozów bojowych zdolnych do przebijania się przez zaskieki z drutu kolczastego i okopy. Sprawa ta oparła się o najwyższe dowództwo, które z początku uosunkowało się sceptycznie do te

go projektu. Jednocześnie pułkownik (później generał) Swinton przedstawił swój projekt na celnemu dowództwu francuskiemu które natychmiast zamawia tanki. Pod koniec sierpnia 1916 roku pierwsza partja tanków przybywa na front zachodni. Postanowiono użyć je po raz pierwszy w celu posunięcia się naprzód na linii pomiędzy Sommą a Ancre.

Pierwszy atak tanków odbył się dnia 15 września 1916 roku. Wyruszyło o świcie z podziemia lekkiej mgły 49 tanków. Niemcy byli zaskoczeni. Pierwszy jednak atak nie był całkowicie udany. Tanki przebywały z łatwością okopy zasieki druciane i wały, nie mogły się poruszać jednak na terenach rozoranych przez wielkie pociski. Z liczby 49 tanków tylko 32 osiągnęły tego dnia linie fro-

Polski cukier jako kontrabanda

Wiadomem jest że cukier polski eksportowany zagranicę kosztuje tam taniej niż w kraju. Wykorzystują to przemytnicy którzy skupują nasz cukier eksportowy i jako kontrabandę przewożą go do Polski, zarabiając na tem bezmała sto procent.

Kontrabanda tego rodzaju daje się zauważyć szczególnie na pograniczu polsko-łotewskim KOP walczy z tem jak może i właśnie onegdaj zatrzymano kilka furmanek naładowanych cukrem w chwili gdy przekraczały granicę.

Szkoła Tańca
Witolda Lipińskiego
Traugutta 1 — gmach Grand-Hotelu
ZAPISY: od 11—2 i od 6—9 wiecz.

Przez radio

Łódź, 22 września.

- 11.40 Przegląd prasy krajowej
- 11.58 Sygnał czasu
- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.10 Kom. meteorologiczny
- 14.50 Kom. gospodarczy
- 15.25 Odczyt
- 15.45 Chwila lotnicza
- 16.00 Muzyka z płyt
- 16.50 Odczyt z Krakowa
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt
- 18.00 Koncert popularny
- 19.00 Rozmaitości
- 19.20 Komunikaty
- 19.25 Muzyka z płyt
- 19.40 Giełda rolnicza
- 19.55 Komunikaty
- 20.00 Prasowy dziennik radiowy
- 20.10 Kom. sportowy
- 20.15 Koncert pop.
- 22.00 Feljton
- 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.20 Komunikaty
- 22.30 Recital śpiew.
- 23.15 Muzyka lekka i taneczna

Reklama to potęga

ntu. Z tych 9 poprzedzało posuwającą się na przód piechotę, 9 szło w rezerwie 14 ugrzęzło w miękkiej ziemi.

Pierwszy chrzest bojowy tanków aczkolwiek niezupełnie udany, przekonał sprzymierzeńców, o roli jaką mogłyby odegrać w losach wojny. Powstają nowe typy tanków, które zdolne są już poruszać się na rozoranych polach bitewnych.

W bitwach 1917 roku tanki osiągają coraz większe powodzenie. Punktem zwrotnym była bitwa pod Cambrai (20 listopada) Ruszyło do ataku 378 tanków: Niemcy przerażeni i zaskoczeni tą ilością opancerzonych wozów poddają się przeciwnikowi masowo i cofają się w nieładzie.

Następuje ostatni rok wojny, Prócz Anglików tanki budują również Francuzi i Amerykanie. Żaden atak nie odbywa się bez udziału tanków, które decydują teraz o zwycięstwie Aliantów.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 22 września — Tomasz W.

—0-0—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Co chcecie?

TEATR POPULARNY — Orle

TEATR POPULARNY w sali Geyera —

Tamten

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.

K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w środy, soboty i niedziele

od 11 — 4 po poł.

KINA:

APOLLO — Trójka

BAJKA — Ogród Allaha

CASINO — Mąż swojej żony.

CAPITOL — Na Sybir

CORSO: — Pościg w płomieniach II Poznaj

miasta polskie

CZARY — Rywal toreadora II Na straży pra

wa

GRAND-KINO — Rozstrzygająca noc.

LUDOWY — Siódme przykazanie

LUNA — Hai Tang.

MIMOZA — Wiatr od morza.

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Król biar

lych gór dla młodz. Simba

ODEON — Zdobywca serc

PALACE — Klub bezdzietnych II Siostrzycz

ka z Paryża.

PRZEDWIOSNIE — Kobieta która się śmie

RESURSA — Piekło kobiet

SPLENDID: — Wygnańcy.

SPOŁDZIELNIA — Czarny orzeł.

WODEWIL — Zdobywca serc.

ZACHETA — Niebezpieczny romans

—0-0—

Wiadomości bieżące

W sprawie taryfy taksówek

Wobec tego że często zdarza się iż szoferzy taksówek stosują niewłaściwą taryfę na szkodę pasażerów. Magistrat zwraca uwagę że taksówki mają dwie taryfy:

1-szą dzienną niższą obowiązującą od godziny 7-ej rano do 24-ej.

2-gą nośną droższą obowiązującą od godziny 24 ej do 7-ej rano.

Jeżeli taksomierz ustawiony jest na taryfę dzienną-niższą to w otworze u góry taksomierza widoczna jest cyfra 1, przy nocnej-droższej taryfie w otworze widoczna jest cyfra 2. Zwroćenie uwagi na tę cyfrę umożliwi pasażerom orientowanie się, czy szofer nastawił taksomierz na właściwą taryfę.

O dożywianie dzieci w szkołach

Już ubiegłej zimy stwierdzono, że duża ilość dzieci w szkołach wychodzi z domu bez pożywienia i dzieci te zwykle głodziły się, co również odbijało się ujemnie na ich nauce.

Obecnie magistrat organizuje akcję szerszą, niż dotychczas dożywiania dzieci w szkołach powszechnych i rezultatem tej akcji będzie nakarmienie wszystkich bez wyjątku dzieci.

Równocześnie projektuje się, by dzieci szkolne, które otrzymują w szkołach śniadania, po wyjściu ze szkoły udawały się do jednej z bezpłatnych kuchni, gdzie otrzymywałyby obiady. (b)

Kronika policyjna

Z głodu

Na ulicy Brzezińskiej 4, padła z wycieńczenia i głodu 43-letnia Julia Kafarek, zamieszkała przy ulicy Żytniej 46. Chorą po udziale jej pomocy przewieziono do szpitala miejskiego. (a)

O zarząd m. Tuszyna po śmierci burmistrza Domowicza

W dniu onegdajszym zmarł burmistrz miasta Tuszyna, Józef Domowicz. Śmierć nastąpiła po przeprowadzonej operacji ślepej kiszki.

W związku ze śmiercią burmistrza Domowicza zaszła obecnie kwestja obsadzenia zarządu miasta Tuszyna.

Kierownicze stanowisko samorządu Tuszynskiego obejmie narazie wiceburmistrz Michasiewicz Wojciech.

Należy zaznaczyć, że przed paru tygodniami rada miejska m. Tuszyna, wobec

ukończenia swej kadencji została zdekompletowana, albowiem większość radnych zrzekła się swych mandatów, a czynności samorządu spoczywały na barkach Magistratu.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań władz wojewódzkich i w dniach najbliższych zadecydują o pozostawieniu Magistratu m. Tuszyna przy sterze rządów Tuszy na do czasu wejścia w życie małej ustawy samorządowej, względnie o wyznaczeniu komisarza rządowego. (a)

O rozłożenie podatku na raty Jak należy się starać

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu rozszerzona została kompetencja zarówno Izby Skarbowej jak i naczelników Urzędów Skarbowych, odnośnie rozłożenia podatków na raty oraz umorzenia nieściągalnych zaległości.

Zdarza się często, że kupiec czy przemysłowiec lub rzemieślnik w terminie właściwym nie jest w stanie podatku zapłacić z braku odpowiednich sum i grozi mu z tego powodu egzekucja, do jejzenia kosztów za zwłokę i egzekucję i t. d.

Pragnący się uchronić przed podobnymi niespodziankami winni przed momentem nadejścia terminu zapłaty zwrócić się osobiście z podaniem do właściwego Urzędu Skarbowego lub Izby Skarbowej o rozłożenie podatku na raty. Podania należy kierować zależnie od sumy podatku do Urzędu Skarbowego lub Izby Skarbowej.

Podania te muszą być umotywowane, szczególnie zaś winno być zaznaczone czy

płatnik bez podważania egzystencji swego przedsiębiorstwa może zapłacić podatek jednorazowo.

W myśl odpowiednich instrukcji Urzędy Skarbowe są obowiązane przychylić się do prośby płatnika do rozłożenia podatku na raty, gdy tenże przewyższa zdolność płatniczą oraz zagraża podważeniem egzystencji przedsiębiorstwa.

W wypadku odmowy ze strony Urzędu co do przychylnego załatwienia prośby płatnik może zwrócić się z odwołaniem do Izby Skarbowej. Podania te również osobiście trzeba składać w wydziale II Izby, z prośbą o natychmiastową decyzję na piśmie.

Od decyzji Izby Skarbowej pozostaje jeszcze osobom zainteresowanym możliwość odwołania się do Ministerstwa Skarbu, departament Podatków Bezpośrednich gdzie również najskuteczniej jest zwracać się osobiście, by podanie pisemne umotywować ustnie. (a)

Zerowanie na nędzy do pretekstem wynalezienia psacy

Kotynia Stanisława przybyła ze wsi Regny gminy Mikołajów powiatu Brzezińskiego do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Nie znając stosunków łódzkich usiadła w parku przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego gdzie na wiazała rozmowę z 2 kobietami, które oświadczyły jej że znajdują jej miejsce służące, za wynagrodzeniem Kotynią wręczyła im 2 zł. poczem udały się na ul. Sienkiewicza 9 gdzie oszustki wzięły dalsze 20 zł. i udały się rzeko

mo do biura, pozostawiając naiwną niewiastę na ulicy. Dom nr. 9 przy ulicy Sienkiewicza jest przechodnią na ulicę Piotrkowską 64, tu też niewiasta próżno oczekiwała na powrót protektorek, a gdy zwróciła się do przechodniów ci wyjaśnili jej, faktyczny stan rzeczy i skierowali do policji gdzie poszkodowana zgłosiła meldunek. Na skutek tego wdrożono za bezczelnymi oszustkami poszukiwania. (a)

Z rewolwerem w rękę po weksle Brat napadł na siostrę

We wsi Kowale, powiatu wieluńskiego w dniu onegdajszym miał miejsce napad bandycki. O 10 w godzinach wieczorowych do mieszkania wdowy Kędziory Katarzyny, wkroczył jakiś zamaskowany osobnik z rewolwerem w rękę i zażądał wydania pieniędzy, a gdy Kędziorowa oświadczyła, że nie posiada gotówki, zagroził zastrzeleniem i zażądał wyrania weksli na sumę 8000 zł. z wystawienia dóźnych osób.

Kędziorowa mimo groźby śmierci stawiała opór i krzykiem zaalarmowała sąsiadów, wobec czego rabuś porzucił swą ofiarę i zbiegł. Wszczęty natychmiast przez sąsiadów i policję pościg nie dał wyniku, jednakże w toku przeprowadzonego dochodzenia, ustalono, że Kędziorowa posiadała na pokazną sumę weksle swego brata Antoniego Tabaki, zamieszkałego we wsi Kowale.

Przeprowadzona w mieszkaniu Tabaki rewizja dała nadspodziewane wyniki, znaleziono bowiem rewolwer i maskę. Wobec tego Tabakę zatrzymano pod zarzutem dokona

nia napadu zbrojnego na dom swej siostry, celem zrabowania weksli i pozbycia się w ten sposób ciężącego długu. Ustalono mianowicie, że niedawno zmarły jego szwagier pozostawił siostrze weksle na 4500 zł. i ta zamierzała w drodze przymusowej sciągnąć należność, albowiem Tabaka odmawiał zapłaty.

Tabaka badany początkowo wypierał się następnie jednak wobec niezbitych dowodów przyznał się i wyjaśnił, że zamierzał w ten sposób odebrać weksle i pozbyć się długu.

Tabakę osadzono w więzieniu w Wieluniu do dyspozycji władz sądowych. Grozi mu kara wymierzana w trybie doraźnym. (a)

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Sądny dzień w synagodze

Horeberg Natan zamieszkały przy ulicy Andrzeja 38 z racji święta sądowego dnia udał się do synagogi przy Al. Kościuszki 2 na modły. W czasie tłoku jaki panował w synagodze Horeberg poczuł nagle jakiegoś podejrzanego ruchy koło tylnej kieszeni i sięgnawszy po worek trudnościach do kieszeni stwierdził brak portfela, zawierającego 400 zł. gotówką 4800 zł. w wekslach i 85 dol. Horeberg wszczął

krzyk i natychmiast inni obecni zwrócili uwagę na podejrzanego osobnika który zamierzał się cichutko wysunąć z tłumu. Osobnika owego zatrzymano przy pomocy zaalarmowanej policji na na ulicy i odprowadzono do komisariatu. Okazał się nim znany złodziej kieszonkowy Lajb Kwaśniewski zamieszkały przy ul. Wolborskiej 32. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sądu.

Krwawy porachunek rywali

We wsi Lipiny powiatu Łaskiego w zagrodzie Piotra Majchrzaka w dniu 19 lipca r. odbywała się zabawa taneczna na którą przybyli między innymi i 27-letni Ignacy Walczak i 24-letni Stanisław Kuśka.

Między wyżej wymienionymi od dłuższego czasu trwał spór na tle rywalizacji o względy jednej dziewczyny i Walczak odgrażał się że mścić się będzie na Kuśce.

W czasie tańca istotnie doszło między nimi do sprzeczki w czasie której Walczak wydobyl nóż i zadał nim kilka ciosów Kuśce

tak że ten w dwa dni zmarł w szpitalu.

Walczak zbiegł po dokonaniu zemsty zo stał jednak zatrzymany przez policję i osadzony w więzieniu do dyspozycji sądu.

Wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Na rozprawie Walczak przyznał się do winy wyjaśniając jednakże że działał w obronie własnej.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 27-letni Ignacy Walczak skazany na 1 r. więzienia.

Oryginalny obiad

Proszę pani, przyniesiono bukiet... Pokojówka pukała z temi słowami do drzwi amerykańskiej artystki Gwen Lee.

Przy bukietcie zawiniętem w jedwabistą bibułę, była karta wizytowa. Artystka przecztła i uśmiechnęła się.

Był jej najświętszy wielbiciel. Ale gdy rozwinęła bibułę, uśmiech jej zgasł.

Zamiast kwitów znalazła bukiet kunszownie ułożonych warzyw. Kalafjory, buraki marchew i pietruszka, szparagi i pomidory związane były wstążką.

Obrażona artystka ślubowała zemstę. Najśłodszym ze swych głosików zatelefonowała do wielbicia i zaprosiła go na następny dzień na obiad.

„Aha” domyślił się dowiepny młodzieniec, „uraczy mnie moim bukietem, ale, oczywiście idę”.

Gdy zasiedli do stołu, rozczerowanie gością było bolesne, boleźniejsze, niż poprzedniego dnia rozczerowania miss Lee.

Podano cały obiad... z kwiatów. Były więc w menu kotlety z kwiatów, sałata z róż, kompot z goździków itp.

Biedny młodzieniec wstał od stołu mocno głodny.

Odechciało mu się dowiepów raz na zawsze.

Dowiep teatromana.

W jednym z teatrów paryskich pięć minut przed uroczystą premierą młodego autora francuskiego.

Auta zajeżdżają długim szeregiem. Wyśiadają z nich panowie w cylindrach, panie w płaszczach wieczorowych,

Świetna publiczność, prasa, krytycy

Wszyscy pokazują zaproszenia imponującemu panu kontolerowi, królującemu we fraku na katedrze w przedsionku.

Przez ten strojny tłum przeciska się nagle ubogo ubrany młodzieniec.

— Proszę pana — mówi do kontolera — czy zechciałby pan mi spełnić jedną

prośbę?

— Słucham — mówi niechętnie pan we fraku.

— Niech pan w moim imieniu przeprosi autora tej sztuki, że nie mogę być dzisiaj na premierze jego sztuki.

— Ale pan chyba nie dostał weale zaproszenia... — odpowiada kontroler, mierząc niechętnym okiem gością.

Właśnie dlatego nie mogę odpowiada „kawalarz”.

Publiczność, zgromadzona w przedsionku wybuchnęła śmiechem. Paryżanie lubią „kawalarz”.

Grzeczność na wyspie Borneo

Istnieje miejsce na szerokim świecie gdzie grzeczność jest sprawem. Za przestępstwo uważa się tam odmówienie czyjejs prośbie, wykręcenie się od przysługi i t.p.

Takiem miejscem jest wyspa Borneo.

Oto co się na niej niedawno zdarzyło.

Pewien mieszkaniec Borneo przechadzał się brzegiem rzeki. Nagle do uszu jego doleciał błagalny głos kobiety.

Na brzegu stała jakaś dama i prosiła by ją przenieść na drugi brzeg. Rzeka wznosiła się i ona boi się utonięcia.

Obywatel wyspy Borneo spojrział i... zmartwił.

Dama ważyła co najmniej 100 kilo, Cóż było robić?

Odmówić niewolno. To przestępstwo. Spełnić prośby mu niepodobna. To ponad siły.

Dzenteima z Borneo wybrał „drogę pośrednią”, kompromisową.

Wziął ostry kamień, uderzył nią w głowę proszącej damy i poszedł dalej spokojnie swoją drogą.

Rozwiązał doskonale dylemat. Był grzeczny.

Reklama to potęga

Nic dziwnego

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w gmachu urzędu skarbowego ul. Ogrodowa 28 dostał ataku nerwowego właściciel składu win i wódek 54-letni Stanisław Wieczorek zam. w Zgierzu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy Wieczorkowi i stwierdził iż atak nerwowy nastąpił z powodu zmartwienia.

Włamanie

Nocy ubiegłej w czasie nieobecności domowników do mieszkania Gajt Jtty zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej 162 włamali się nieznanymi sprawcy, którzy splądrowali mieszkanie i zrabowali garderobę, bieliznę oraz różne drobniaczki wartości łącznej 1700 zł.

Kradzież skończono dopiero nad ranem i natychmiast powiadomiono policję, która wdrożyła poszukiwania.

Zamachy samobójcze

W bramie domu przy ulicy Lipowej 55 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większą dawką jodyny 32 letnia Natalja Szmurło, bezrobotna i bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do szpitala zborni miejskiej.

W mieszkaniu własnym przy ul. Zabiej 9 usiłowała pozbawić się życia 42 letni bezrobotny Feliks Antczak.

Antczak pozostając od dłuższego czasu bez pracy popadł w nędzę i pod wpływem rozgoryczenia postanowił skrócić sobie życie, by nie patrzeć na cierpienia żony i dzieci. W tym celu w czasie nieobecności domowników zamknął się w mieszkaniu i zażył jodyny, uprzednio nabytej.

Śliski zatrutego usłyszeli sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi i dostali się do wnętrza, gdzie znaleźli zemdlonego Antczaka. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj 4-aktowa sztuka reżyserji J. Waldena p-t „Rzedmieście”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następane kapitalna komedia Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” rez. Z. Ziemińskiego.

TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dzisiaj znakomite arcydzieło Edmunda Rostanda p.t. „Orle”.

Bojkotowanie Moissiego

Przed niedawnym czasem wielkie poruszenie w Austrii wywołał postępek znakomitego artysty dramatycznego Moissiega, który za porozumieniem z lekarzami kliniki ginekologicznej w Salzburgu — przebrany w fartuch lekarza, pod fałszywym nazwiskiem d-ra Alexandra był obecnym przy porodzie.

Skoro fakt ten wyszedł na jaw — w pewnych sferach zapanowało silne wzburzenie.

Lekarzom kliniki salzburskiej wyuczono dochodzenie dyscyplinarne za przekroczenie przepisów etyki lekarskiej i zdradę tajemnicy zawodowej, a Moissiego zaatakowano ostro, uważając jego postępek za uwłaczający godności kobiecej.

Obecnie prasa lekarska w Salzburgu głosi bojkot Moissiego jako aktora, sprzeciwiając się temu, aby Moissi brał udział w słynnych widowiskach salzburskich i grał w misterjum „Ktobaż” rolę, która od szeregu lat zaliczana jest do jego najświetniejszych kreacji.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Człowiek kolektywny

W znanym kwartalniku monachijskim „Soziale Revue” ks. dr. Muhler ogłosił obszerny artykuł na aktualny temat człowieka kolektywnego.

Najważniejszym z tego wszystkiego, co bolszewizm świata objawił, to powołanie do życia wielogłowej nieosobliwej i bezimiennej bestji, która stała się władcą Rosji.

Rewolucja rosyjska była czemś więcej, niż się zwykle przez to słowo rozumie: spróbowano tu przeprowadzić korekturę istoty człowieka, jako takiego. Postanowiono rozstać się z pojęciem człowieka, jako indywiduum i przeciwstawić mu „typ wyższy” — „dividum” „człowieka kolektywnego”.

Historik nowej Rosji, Prokowskij, nawet Lenin, który w każdym razie był wybitną indywidualnością, nazywa tylko „specjalnym aparatem” albowiem „my, marksisci w osobowości widzimy tylko aparat, za pomocą którego działa historia. Być może nadejdzie kiedyś czas, gdy te aparaty sztucznie będzie się wytwarzać, tak, jak dziś buduje się nasze akumulatory elektryczny”.

Rosja z dawien dawna była ojczyzną nieosobowo kolektywistycznej idei; lud rosyjski tak długo pozostawał pod jarzmem despotycznych władców, że dawno już zatracił poczucie własnej indywidualnej woli.

Przekleństwem każdego niewolnictwa jest fak, że niewolnictwo w gruncie rzeczy jest wzajemne; niewolnikami są wtedy wszyscy,

zarówno władcy jak poddani. Życie wewnętrzne jednostki jest tak silnie zróżniczkowane, że bolszewizm wyrzeka się łączenia ludzi na tym terenie, a jedność buduje na elementach zewnętrznych.

Misją komunizmu jest — mówi Sosnowskij — dopełnić silnie już w Ameryce rozwinętą mechnizm, przenieść ją na dziedzinę bytu i wreszcie, zamiast niezliczonej ilości uduchowionych jednostek wprowadzić do życia całkowicie zautomatyzowanego człowieka kolektywnego. Stąd maszyna, jako wzór „wyższej” prawdy i doskonałości, staje się przedmiotem szczególnej czci.

Nie tak dawno „Vorwärts” donosi o uroczystościach, z jakimi komuniści moskiewscy witali na dworcu pierwszy traktor ze Stalingradu, występując na spotkanie traktora ze sztandarami i muzyką. To wszystko jest jednak celem ostatecznym, na dziś wystarczą kolektywizacja życia codziennego, a kamieniami węgielnymi pod gmach tej kolektywizacji jest nowa moralność, skasowanie instytucji rodziny i małżeństwa, zrewolucjonizowanie wychowania i szkoły, ogólne jadalodajnie, państwo socjalistyczne i walka z religią i Kościołem.

PRZED WYJAZDEM NAD MORZE.

— W tej koszulce kąpielowej będzie pani bardzo do twarzy.

— Jest za skromna. Przecież ja jadę nad morze, a nie do klasztoru.

L. DARTEY

Na ołtarzu miłości macierzyńskiej

— Nie! Nie nalegaj, panie Jerzy, biedny mój przyjacielu! Jest to niemożliwe niestety!

— Nieodwłafalnie? — spytał Jerzy Larocche, podnosząc na panią Alban wzrok wyłękły. — Zostawia mi pani choć cień nadziei!

— Tyle razy mówiłam już ci drogi panie Jerzy — odparła bardzo łagodnie, smutna do głębi duszy nietylko jego, lecz i swoim beznadziejnym cierpieniem, — że nie chcąc opuszczać mej Linki, nie mogę myśleć o powrotnym zamążpójściu.

— Znadto panią kocham — podchwycił żywo, — abym myślał przez jedną bodaj chwilę o rozłączeniu pani z córką!

— Ach, dlatego właśnie — nalegała zbolalym tonem, — że kochasz mnie pan tak bardzo, nie moglibyśmy mieć Linki przy sobie.

I dlatego również — usłyszała głos własnego serca w duszy — „że i ja kocham ciebie”.

Przejęta trwoga na myśl, że mogłaby zdradzić się z uczuciem swem i bólem przed drogim mężczyzną — ciągnęła dalej przekonującym głosem.

— Pomyśl pan tylko o głębokim żalu, goryczy zazdrości, wszystkich tych bolesnych uczuciach, których pastwą byłoby to biedne dziecko wobec przywilejów obcego dotychczas człowieka do mnie i do mojego ogniska domowe o niepodzielnych jej dotąd własności. Zważ pan, że Lina pamięta zaledwie swego ojca i nie przywykła z nikim dzielić się swoją miłością, oddaniem...

...Poświęceniem. — przerwał jej Larocche gwałtownie, rzuciwszy ramieniem, jakgdyby chciał otrząsnąć ze swoich bark ciężar troski. Tak jest. Ustawicznym i bezwzględnym poświęceniem. Poświęciłaś jej bowiem pan młodość swoją tak jak dzisiaj poświęcasz wiek dojrzały i zgóry już starość swoją. Kiedy przed kilku laty błagałem cię, byś zechciała dzielić życie ze mną, usłyszałem w odro-

wiedzi, że „Linka jest zamała”. Dzis mając 18 letnią córkę, innemi skrupułami poruszysz swą odmowę. Prawdą natomiast jest, że kochasz córkę swą wyłącznie, nie widząc nic i nikogo poza nią na świecie i nie chcąc odjąć jej najmniejszej cząstki swojego serca — twej przesadnej, egoistycznej, potwornej miłości macierzyńskiej!

— Jerzy!!!

— Tak jest! Potwornej — powtórzył wy prowadzony z równowagi doznany zawodem i głuchą zazdrością. — Skoro nie wahasz się deptać uczuć oddanego ci całym sercem i duszą mężczyzny dla paru lat, jakie spodoba się twej despotce córce użyczyć ci jeszcze!

— Lina nie opuści mnie nigdy!

— Właśnie! Jak wszystkie inne, póki nie wybije dla nich godzina przysięgi: „Porzucisz ojca i matkę”. A wówczas beznadziejnie samotna, pożałujesz pani, być może, bólu jaki dziś zadajesz mi bezlitośnie. Ale wtedy będzie już zapóźno! Gniew jego rósł za każdym słowem, aż Jerzy przebrał miarę.

— Tak jest! Zapóźno! — zawołał gwałtownie, zrywając się.

— Zabiłaś pani dzisiaj ostatniem okrutnem pchnięciem moje tylolecie, wierne, cierpliwe uczucie dla ciebie! I nie usiłuj go wskrzesić. Sielanka mego życia, którego pani byłaś bohaterką skończona bezpowrotnie!

Kiedy Jerzy wyszedł trzasnawszy w uniesieniu drzwiami pani Alban wybuchła łkaniem.

— Nie jesteś dzisiaj w humorze mateńko — mówiła w kilka godzin potem Lina Alban, pochylając ku matce smukłą swą dziewczęcą kibić.

— Moja najdroższa! — wyszeptala matka z trudem, tuląc gorąco i długo do siebie córkę, stokroć jej droższą tem wielkiem poświęceniem, jakie zrobiła dla niej.

— A ja tak pragnęłam zastać cię w dobrym humorze — mówiło dziewczę rzewnie, tylko z jej zbielełych ust.

— Przed trzema godzinami — dodała matki — i taka jestem szczęśliwa mateńko!

— Z kim? — spytała pani Alban kłótko nie mogąc opanować wirujących w głowie

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwrócić uwagę na opakowanie i odrzucającie uporczywie polecane proszki ludzkie do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego

myśli.

— Z Piotrem d'Orsy, moim niezrówna- — żeby móc oznajmić ci nowinę...

— Dobrą — spytała pani Alban obojętnie pod silnem wrażeniem jeszcze swego osobistego przeżycia.

— O! Bardzo! Zgadnij mateńko!

— Wypracowanie angielskie poszło ci jak po maśle — pytała matka bez przekonania, myśląc o czemś innym.

— Ech! Mamo! Coś lepszego!

— Znalazłaś wreszcie ten fason kapelusza, na który miałaś ochotę?

— Zartujesz ze mnie matko! Spójrz na swoją córkę!

Podniósłszy wzrok pani Alban uderzona niezwykłym blaskiem w oczach Liny, spytała z nagłym niepokojem.

— Co się stało, Linko!

— Zaręczyłam się mammo! — odparła dziewczę różowiejąc jak jutrzienka.

Pani Alban drgnęła i cichę „ach” padnym towarzyszem lat dziecinnych, którego bardzo lubisz, wiem o tem.

— Piotr d'Orsy jest w Saint-Cyr przecież — zauważyła matka z wysiłkiem.

— To też pobierzemy się za rok dopiero, jak ukończy studia.

— Ależ... Ależ... Wyjedzie do kolonii prawdopodobnie?..

— Zdaje się! Dla kariery. Wiesz jednak droga mateczko, że nie boję się podróży. A że Piotr ma ładny majątek osobisty, można wszędzie urządzić się miło. Nie rób takiej po grzebowej miny, mammo! Nie zagrzebiemy się na całe życie w Kolonjach. Chodzi o awans tylko, Wrócimy prędko.

— Tak — szepnęła matka zmiażdżona niespopziwaną wiadomością, chwytając się ostatniej nadziei — są urlopy, przytem...

— Oczywiście, mammo. Nie przypuszczasz chyba, że nie zacheę odwiedzać cię często. A zresztą, nie myśl o tem narazie. Nie wyjeżdżam jutro. Ten rok do ciebie należą jeszcze.

K O N I E C.

Afera trzech alchemików

Naiwnych nie brak

Od wieków pokutuje wśród ludzkości chciwej bogactw — nadzieja wynalezienia sposobu wydobycia złota z mniej szlachetnych metali.

Ile osobistych awantur, ile dramatów a także oszustw na tem tle notują kroniki zarówno średniowiecza, jak i nowożytnych dzieł.

I obecnie co jakiś czas wylania się tu i ówdzie jakaś alchemiczna afery rzekomych fabrykantów złota.

Ostatnio taką sprawą „fabrykacji złota” zajmują się władze śledcze w Chicago.

Bogaty przemysłowiec Erskine, który wycofał się już z życia zawodowego i mieszkał spokojnie w swej luksusowej wili, utrzymując się z dochodów od swych kapitałów, padł ofiarą oszustów.

Alchemicy” zdołali wyłudzić od niego 80.000 dolarów.

Pewnego dnia zjawił się u Erskinea dawny jego urzędnik Forest, cieszący się pełnym zaufaniem przemysłowca.

Forest opowiedział, że trzech znakomitych chemików zrobili sensacyjny wynalazek, mianowicie wykryli nową metodę rozkładania atomów, umożliwiającą przetwarzanie ołowiu na najczystsze złoto.

Metoda ta może o tyle być zyskowna, o ile będzie utrzymana w zupełnej tajemnicy przed resztą świata.

Erskine pomimo że ufał swemu dawnemu sekretarzowi — objawił pewne powątpiewanie.

W kilka dni potem Forest przybył znowu — tym razem w towarzystwie dwu starszych panów, których przedstawił jako odkrywców nowej metody fabrykowania złota, inżynierów — chemików Wowa i Bossaca.

Panowie ci przedłożyli Erskinaowi, szkice swoich aparatów oraz wykresy dokładnych obliczeń i przedstawili mu tak wymownie teoretyczną podstawę sesacyjnych doświadczeń mających polegać jakoby na oddziaływaniu na atomy ołowiu przy pomocy niezwykle silnych promieni, że przemysłowiec uwierzył.

I na wzór dawnych alchemicznych oszustów wykonali w jego oczach eksperyment, wytwarzając w retorcie 50 gramów czystego

złota.

Sledztwo wykazało że złoto to zdołali zrecznie przemycić do aparatu.

Przekony kompletnie Erskine wręczył „alchemikom” 80.000 dolarów na kosztą dalszej fabrykacji złota.

Po otrzymaniu pieniędzy członkowie tego konsorcjum oszustów zniknęli z Chicago bez śladu. Policja poszukuje ich energicznie.

—XIX:XX—

W szpitalu obłąkanych milionerów

Miasto ogród nad jeziorem Ontario.

Nad jednym z pięciu olbrzymich jezior północno - amerykańskich nad jeziorem Ontario w sąsiedztwie Buffalo znajduje się wspaniałe miasto - ogród. W środku znajduje się paradny dom klubowy z salami bilardowymi, bridżowymi, czytelnia, biblioteka i t. d. Dookoła z pośród obfitej zieleni wylaniają się przepiękne i zbytownie urządzone wille z ogrodami. Na peryferji zaś place golfowe tenisowe i pływalnie. Miasto - raj, zaciszne i pełne jakgdyby ukrojonej szczęśliwości. I nikt na pierwszy rzut oka nie poznałby, że ten cudnie i zbytownie urządzone zakątek — to miasto najniezwyklejszych, bo szpital dla umysłowo chorych milionerów.

Do szpitala tego urządzonego systemem willowym przyjmuje się tylko milionerów. Nie też dziwnego, że tu znalazł pomieszczenie również znany krezus nowojorski John O'Banien w chwili pierwszych poważniejszych objawów zaburzeń umysłowych. Postać to niezmiernie ciekawa. Urodził się w dzielnicy wschodniej Nowego Yorku i wychował się w

warunkach bardzo biednych. Był on typowym „Selfmademanem” i zapewne niewielu jest takich, którzyby podobnie jak on tak licznych imali się zawodów i porzucali je natychmiast z chwilą przekonania się, że nie wiedzą one do fortuny. Wielki jego okres rozpoczął się w roku 1914. Wtedy właśnie udało mu się wynaleźć pewien środek chemiczny nadający specjalną elastyczność i trwałość skórzonym podeszwom. Wynalazkiem swym zdołał zainteresować kilku finansistów i — w krótkim czasie zarobił pierwszy milion dolarów. Następnie przeczucił się do spekulacji giełdowych. I tu znowu służyło mu szczęście. W r. 1928 miał już przeszło szesnaście milionów dolarów, Stanąwszy jednak u szczytu powodzenia nie długo cieszył się jego owocami. Wyczerpujące grą giełdową napięcie nerwowe robiło swoje. Po wnetego dnia nerwy wypowie zziały posłuszeństwo, milioner załamał się i drzeba go było odstawić do wspomnianego zakładu.

Tu w całkowitej ciszy i odosobnieniu w ciągłym przebywaniu na łonie przyrody O'Banien odzyskał zdrowie i równowagę umysłu. W następstwie tego zażądał przed kilku miesiącami by go wypuszczono na wolność. Atoli lekarz naczelny sanatorium sprzeciwił się temu dowodząc, że O'Banien nie odzyskał jeszcze zdrowia w tym stopniu by mógł wejść w życie i prawa normalnych ludzi. Oburzony tem do żywego milioner wniósł za pośrednictwem swego adwokata skargę przeciwko kierownictwu zakładu. Na rozprawie adwokat oświadczył, że powodem opinii naczelnego do ktora, ujemnej o stanie zdrowia O'Baniena, jest przede wszystkim fakt, iż pobyt jego w zakładzie przynosi kasie zakładu dwieście tysięcy dolarów rocznie. A na dowód zupełnego wyzdrowienia swego klienta adwokat przytoczył fakt rewelacyjny: Mianowicie, że rzekomo umysłowo chory O'Banien zarobił na giełdzie w ostatnich dwóch miesiącach mimo kryzysu gospodarczego przeszło dwa miliony dolarów. Dowód istotnie druzgoczący. Mimo to sędzia oparł się na opinii lekarza zakładowego i wolności milionerowi jednakże nie przywrócił.

Adwokat O'Baniena oczywiście wniósł rekurs do wyższej instancji wnosząc jednocześnie o orzecznictwo dwóch psychiatrów niezależnych jednak od wspomnianego zakładu. Proces ten jest obecnie jedną z większych sensacji Nowego Yorku budzącą powszechny zaniepokojenie co do wyniku sporu. Są jednak sceptycy którzy twierdzą, że nawet w wypadku uzyskania pomyślnego wyroku milioner jeszcze długą i ciężką walkę będzie musiał stoczyć o swoją wolność, podczas której — kto wie czy poraz który nie popadnie w roztrój nerwowy tym razem jednak gorszy, niż poprzednio. Bo dwieście tysięcy dolarów dla takiego zakładu — to nie jest bagatelka. Tacy pacjenci są bardzo pożądani. Tak twierdzą nowojorscy sceptycy i... zakładają się z optymistami o większe sumy. Kto wygra? — dowiemy się niebawem.

Psychologiczne łamigłówki

Dusza ludzka nie da się ująć w prostą formułkę... Kto w tej niezmiernie obszernej, a zupełnie dotąd niezbadanej dziedzinie chciałby operować schematycznymi podziałkami, ten bezwarunkowo spotka się z bardzo dotkliwym zawodem.

Setki pytań pozostaną bez odpowiedzi: dlaczego np. najpotulniejsze stworzenie ludzkie jest w stanie popełnić najohydniejszą czynność i ulec opętaniu „przez stu diabłów”... i na odwrót: dlaczego najbardziej zatwardziały zbrodniarz potrafi, z anielskim wyrazem twarzy, dokumentującą zupełną równowagę psychiczną, wylegiwać się na słońcu i oddawać słodkim marzeniom?

Przyglądając się uważniej zbrodniarzom indywidualistom, czyli tym, którzy nie pozostają w żadnych stosunkach ze światem kryminalistycznym, zauważymy — powiada znany psycholog angielski — że ci często posiadają upodobania, nie liczące zgola z ich bestjal-skimi instynktami. Morderca i podpalacz Sternickel lubił psy. Po zamordowaniu rodziny młynarza i podpaleniu jego zagrody, nie omieszkiał spuścić z łańcucha psa podwórzowego, nie chcąc dać zwierzęciu marnie zginąć w płomieniach. Skąd ten szlachetny odruch? — Masowy morderca kobiet Landru był wielkim miłośnikiem i hodowcą królików oraz rzadkich okazów drobiu, i na zadośćuczynienie tym upodobaniom nie żałował pieniędzy.

Dość powszechnie — zwłaszcza na wsi — panuje przekonanie, że ludzie, do których się psy łatwo przywiązują, są dobrzy i zaufania godni — i na odwrót: psi instynkt nieomylnie wskazuje osoby, których — jako nieprawe — należy unikać. Jest — to oczywiście piękna — bajka! Prawda jest natomiast, że psy różnych ras i różnych stopni „wychowania”, niezmiernie łatwo przywiązują się

do osoby włamywacza i mordercy Garner'a, ułatwiając mu temsamem znakomicie jego proceder, uprawiany z takim powodzeniem w licznych miastach amerykańskich.

W warstwach ludowych panuje również przeświadczenie, że „kochanie się” w kwiatach, jest cechą charakterów subtelnych. Ale jakżeż twierdzenie to pogodzić z wypadkiem Grety Beier, która była zagorzałą miłośniczką kwiatów, hodując je pilnie, i zawsze się w nie strojąc — a która „baraszkując” kiedyś ze swym narzeczonym, kazała mu w pewnej chwili zamknąć oczy i otworzyć usta, niby dla włożenia tam czekoladki, lecz zamiast słodyczy — wpakowała mu w gardziel kulę rewolwerową?

Iana przedstawicielka płci pięknej, panna Chine, z zawodu kwiaciarka, była istotą pełną ujmującej prostoty, co jednak nie przeszkodziło, zgładzić ze świata cały szereg krewniaków, za pomocą przesyłanych im zatrutych cukierków. Tutaj warto także przytoczyć przykładowego profesora amerykańskiego głośnego czasu swego z tego, że zamordowaną przez niego, poćwiartowaną i ułożoną w kufrze żonę, obwoził jako „bagaż” w okęcie. Osobnik ten był znanym hodowcą orchidei i posiadał duże i cenne kolekcje tych pięknych kwiatów.

Mówiąc o psychice należy również wspomnieć o uzdolnieniach zbrodniarzy. Sprawie tej poświęca Lombroso w swych dziełach dość dużo miejsca. Na temat „sztuki w domu karynym” napisano ostatniemi czasy sporo dzieł naukowych. W związku z tem, nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że według danych amerykańskiej statystyki kryminalistycznej: podpalacze zdradzają zdolności muzyczne; złodzieje — literackie; zaś fałszerze pieniędzy i dokumentów okazują wybitny talent do występów humorystycznych.

Pozew edyktalny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Kazimierza i Władysławy z Piechockich małżonków Nasfeter, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 14 września 1931 r. zapadłej, wzywam Władysławę Nasfeterową, z pobytu niewiadomą aby w dniu 12 października 1931 r. o godzinie 10 przed południem stawiła się osobiście, w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1). — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana Nasfeterowa w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłuszną prawu (contumax) uznana zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć jej nie będzie.

Oficjal: Ks. Dr. Jan Bączek.

(M. p.) Notariusz Sądu: Ks. Antoni Weroniecki.

Pracownia Kostjumów i okryć damskich
oraz futer

S. BUJNOWICZ

Łódź, Lipowa 71 — telefon 245-44.

Zawiadamia Sz. Kliencie, iż po letniej przerwie, praca została wznowiona.

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Uwaga! Uwaga!
PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2

To prawda

że u nas komplet części do 4 lampowego radja łącznie z szematem

tylko za 125 zł.

otrzymasz do 30 stacji nadawczych.

Wskazówki i porady bezpłatnie.

RADJO-ELEKTROLA

JEŻY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Potrzebni chłopcy
DO ROZNOSENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

Szewcy.

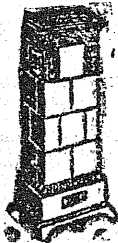
Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości można

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę



Zadzwoń 105-22

Przygotowuje Zduńskie przy Zakładach Ceramiczn. „ZNICZ”, Wodna 12/14.

Naprawa i ustawianie pieców i kuchen.

— Szybko, tanio, solidnie. —

Najlepszy odbiór na detektor

ma i en,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za **Zł. 25**

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Dr.

H. Reiterowski powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90

Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka,

udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji,

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych syst. mów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 front (obok poczty).

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkrotnie wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reklama to potęga

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Robotę pierwszorzędna.

Ceny niższe

Z powodu zmiany interesu sprzedam dobrze prosperującą

PIEKARNIĘ

wśródmieściu.

Wiad.: ulica Senatorska Nr. 2, m. 1.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny

M. WŁODAREK

Rzgewska 7, tel. 151-03

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na szczęście sędznie spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męską i damską, koldry, chodaki, dywany, torby, parasolki białe towary i galanterijne poleca firma

KREDYT" Nawrot 15 1 p

Śpiew Solowy

PROF.

ANNA

PARCZEWSKA

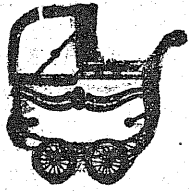
(dypl. Saratowsk. Kons.)

udziela lekcji śpiewu, od ustawienia głosu do gruntownego wykszolenia

Zgłoszenia od 10—12 i od 4—6 godz.

ul. Zagajnikowa 58 m. 2.

MEBLE sypialnia brzożowa, okomeja róża mahon, jesion dąb garderoby szafy łóżka kredensy stołowe kuchenne sprzedaje tanio na raty, zamienia odświeża Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYZYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie** „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”
Władysław SUWAŁSKI
Wytw. Nici „MARYNARZ”,
Wólczańska 109

Na wypłatę

Palta
męskie i damskie
Obuwie
Swetry
firanki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.

Piotrkowska 37
III wejście I piętro.

Powrócił
Dr. KOŁUDZKI
ZIELONA 32 tel. 166-49

Rok szkolny się zbliża!
Polecam **MUNDURKI** oraz **SZYNELE SZKOLNE** ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ
Gdańska 59, tel. 108-30.

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowo wstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20,— zł. miesięcznie.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU
A. Schwartz
PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalniowej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niskokokujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE

Lekarz-Dentysta

L. RIOTROWSKA

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
ul. Andrzeja 5, I p.
tel. 216-81.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11.
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
5—7.30 popoł.

Dr. Michał LIPSKI

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
WSCHODNIA 65
(Piotrkowska 46), tel. 203-51

powrócił

przyjmuje 2—5 i od 7—9, w dni świąt. od 9-ej—1-ej.

Pracownia Gorsetów
M-me Agnel
Zielona 15

poleca paski i biustonosze z najprzedniejszych francuskich materiałów po cenach niskich.

Dr. med.
Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją.
Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Na niezamożnych ceny lecznic.

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildécós skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburg. Konserw.) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym. Zgierska 11 Świątkowski.

RUTYNOWANY nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

POKÓJ z kuchnią ze światłem elektrycznym na parterze z meblami lub bez, zaraz do sprzedania ulica Wrzesińska 73 przy Sierakowskiego.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Plac frontowy 10,000 albo 5,000 ł. kw. (teren suchy i ogrodzony) przy ulicy Marsz. Piłsudskiego w Rudzie Pabj. i przy przystanku tramwajowym sprzedam po 75 gr. za łokieć. Wiad.: przyst. Lotnisko Pabjanicka szosa Nr. 29 u gospodarza.

PIANINO używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karol Koischwitz Moniuszki 2.

PIANINA 100 złotych miesięcznie. Radio, patefony sprzedaje: Chodkowski, Sienkiewicza 25.

Posady i prace

POTRZEBNA dziewczyna na przychodnię umiejąca reperować bieliznę i czerwać. Piotrkowska 118 pierwsze piętro front m. 4.

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orła 23, Stalarnia.

ZARAZ potrzebny starszy chłopiec do ślusarni, ulica Kilińskiego Nr. 166.

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kilińskiego 44, tel. 136-48 gdzie dostaniesz na wypłaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulawery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.

PLAC duży sprzedam, na ulicy Brzezińskiej 71, Wiosna domosć Chłodna 11.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa